

Sygn. akt I ACa 853/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w W.

przeciwko J. W. i I. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 881/14

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 355.087,44 (trzysta pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemdziesiąt siedem 44/100) złotych,

a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 4. o tyle, że zasądzoną nim kwotę obniża do 9.673,60 (dziewięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt trzy 60/100) złotych;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 6.400 (sześć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk SSA Roman Sugier SSA Anna Bohdziewicz

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w W. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych J. W. i I. W. kwoty 455.289,91 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składają się: należność główna w wysokości 321.210,02 złotych, umowne odsetki w wysokości 97.585,15 złotych naliczonych przez poprzednika prawnego powoda i ustawowe odsetki w wysokości 36.494,74 złotych naliczone od kwoty należności głównej za okres od 20 września 2013 r. do 5 sierpnia 2014 r. Powód podniósł, że w dniu 12 lipca 2006 r. pozwani zawarli z Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt mieszkaniowy, a w związku z niewywiązaniem się przez nich z postanowień tej umowy, oświadczeniem z 27 października 2011 r. została ona wypowiedziana, skutkiem czego roszczenie zostało w całości postawione w stan wymagalności. Dochodzoną wierzytelność powód nabył w drodze umowy sprzedaży wierzytelności zawartej z (...) S.A. w dniu 17 września 2013 r.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty, od którego pozwani skutecznie wnieśli sprzeciw. W sprzeciwie pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Oświadczyli, że nie negują faktu istnienia zobowiązania wobec Banku udzielającego kredytu. Wskazali, że poddali się dobrowolnie egzekucji i na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego część roszczenia została wyegzekwowana. Stwierdzili, że nie mając wglądu w dokumenty bankowe, nie są w stanie określić, jaka kwota pozostała do zapłacenia na rzecz wierzyciela. Ponadto pozwani zakwestionowali datę wymagalności roszczenia i zarzucili, że wedle ich wiedzy roszczenie przedawniło się.

W toku procesu powód ograniczył żądanie do kwoty 450.305,86 złotych z odsetkami od dnia wniesienia pozwu i wniósł o zasądzenie odsetek za opóźnienie oraz o zasądzenie kosztów procesu. W pozostałej części cofnął powództwo i rzekł się roszczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z 14 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 450.305,86 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., a w pozostałej części postępowanie umorzył. Ponadto zasądzono od pozwanych na rzecz powoda koszty procesu.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

Dnia 12 lipca 2006 r. pozwani zawarli z (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego (...) nr (...). Przedmiotem umowy był kredyt w kwocie 360.000 złotych na sfinansowanie kosztów nabycia działki budowlanej. Kredyt został zaciągnięty na 25 lat, czyli 300 miesięcy. Termin spłaty pierwszej raty wyznaczono na 10 sierpnia 2006 r. Zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek miało być płatne w ratach annuitetowych w wysokości po 2.131,88 złotych miesięcznie. Kredytobiorcy spłacili 61 rat na łączną kwotę 38.789,98 złotych. Ostatnia rata została zapłacona w terminie do 10 sierpnia 2011 r. Pozwani dokonywali wpłat na poczet zadłużenia w niewielkich kwotach, znacznie niższych od wymaganej raty miesięcznej, dlatego bank miał prawo zaliczać te wpłaty w pierwszej kolejności na prowizje, opłaty i odsetki, a w ostatniej kolejności na zmniejszenie kapitału.

Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym powoduje, zgodnie z § 21 umowy, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym. Za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego bank mógł pobierać odsetki według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych. Stopa ta ustalana była w drodze uchwały zarządu banku i nie mogła być wyższa niż czterokrotność kredytu lombardowego NBP. Zadłużenie przeterminowane powstało dnia 11 września 2011 r. Raty, których terminy płatności przypadały od 10 września 2011 r. nie były już płacone. Bank mógł naliczyć odsetki karne od dnia 11 września 2011 r. dla raty kapitału płatnej w terminie do 10 września 2011 r. oraz od 11 października 2011 r. dla raty płatnej w terminie do 10 października 2011 r.

Z powodu naruszenia postanowień umowy, pismami z 27 października 2011 r., (...) S.A. wypowiedział pozwanym umowę kredytową. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od dnia następnego po odebraniu listu poleconego, zawierającego wypowiedzenie i przypadł na dzień 8 grudnia 2011 r. w stosunku do pozwanego. Natomiast dla pozwanej termin wypowiedzenia wynosił 14 dni, następujących po dniu pierwszego awizowania listu poleconego zawierającego wypowiedzenie i przypadł na 22 listopada 2011 r. Bank za termin wypowiedzenia umowy w stosunku do obojga pozwanych przyjął 8 grudnia 2011 r. W tym dniu niespłacona kwota kredytu stała się wymagalna.

W wypowiedzeniu z 27 października 2011 r. stan zadłużenia określono na dzień 5 grudnia 2011 r. Bank nie był jednak uprawniony do określenia zadłużenia na ten dzień, bowiem 27 października 2011 r. nie upłynął jeszcze termin płatności raty listopadowej. W dniu wypowiedzenia kapitał zapadły, to jest kapitał kredytu, którego termin zapłaty upłynął, winien dotyczyć tylko rat płatnych we wrześniu i październiku 2011 r. Odsetki zapadłe także powinny dotyczyć tych dwóch rat. Pozostała do spłaty kwota kapitału wynosiła, według treści wypowiedzenia umowy, 319.745,47 złotych, a kwota kapitału zapadłego 1464,55 złotych, czyli łącznie 321.210,02 złotych. Natomiast z wyliczenia dokonanego przez biegłą E. G. wynika, że po spłacie 61 rat pozostaje zadłużenie w kwocie 318.780,65 złotych. Wyliczona przez biegłą kwota zadłużenia nie pokrywa się z kwotą zadłużenia wskazaną przez Bank. Zdaniem biegłej różnica wynika prawdopodobnie ze zmiany oprocentowania kredytu, jednakże w aktach sprawy brak jest danych, co do tych zmian.

Po 16 listopada 2011 r. (w tym dniu został otwarty rachunek na rzecz pozwanego nr (...)) pozwani dokonali tytułem zadłużenia sześciu wpłat po 500 złotych na łączną kwotę 3000 złotych. Wpłaty te, zgodnie z postanowieniami umowy, zostały zarachowane przez bank na poczet kosztów bankowych, odsetek (863,02 zł) i odsetek karnych (2003,64 zł). Z zapisów dokonanych na wskazanym rachunku wynika, że komornik wyegzekwował od pozwanych łącznie kwotę 30.429,03 złotych. Wyegzekwowane kwoty w całości zostały zarachowane na poczet odsetek karnych. Koszty postępowania egzekucyjnego zostały ustalone na kwotę 26.321,77 złotych. Wierzyciel pokrył kwotę 30,85 zł, a dłużnik 5163,75 zł.

Z historii operacji na kontrakcie kredytowym, sporządzonej przez (...) S.A., wynika, iż zaksięgowano w okresie od 3 stycznia 2012 r. do 30 lipca 2012 r. wpłaty na łączną kwotę 1513,15 złotych z tytułu kosztów, jednak bez sprecyzowania o jakie koszty chodzi.

W dniu 17 września 2013 r. pomiędzy pierwotnym wierzycielem a powodem została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności przysługującej (...) S.A. z tytułu niespłaconego przez pozwanych kredytu. Przeniesienie wierzytelności stało się skuteczne 20 września 2013 r. Wierzytelność obejmowała kapitał w kwocie 321.210,02 złotych i odsetki umowne oraz karne naliczone przez pierwotnego wierzyciela w kwocie 97.585,15 złotych.

Składając ustną opinię uzupełniającą biegła wyjaśniła, że różnice między wyliczeniami przedstawionymi w opinii a wyliczeniami dokonanymi przez pierwotnego wierzyciela wynikają z niespójności dokumentów bankowych. Biegła oparła swoje wyliczenia na dokumentach dołączonych do pozwu i na treści umowy kredytowej, a szczególnie jej §21, z którego wynika wysokość stóp procentowych. Z powodu braku dokumentów źródłowych biegła nie ujęła w opinii opłat i prowizji, które mogłyby być doliczone do wierzytelności. Wszystkie niedokładności biegła interpretowała na korzyść pozwanych. Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłej E. G. uznając, że jest ona rzetelna. Wskazano, iż biegła w jasny sposób przedstawiła przyjętą przez siebie metodę wyliczeń i wyjaśniła wszystkie istotne okoliczności dotyczące sposobu wyliczenia wysokości zadłużenia.

Na zadłużenie pozwanych składają się:

- kwota 321.210,02 złotych z tytułu niespłaconego kapitału
- kwota 88,07 zł z tytułu odsetek naliczonych dla trzech rat kapitałowych, które miały być płacone kolejno do 10 września 2011 r., do 10 października 2011 r. i do 10 listopada 2011 r.,

- kwota 92513,03 złotych z tytułu odsetek naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału za okres od dnia wymagalności (8 grudnia 2011 r.) do dnia sprzedaży wierzytelności (17 września 2013 r.) z uwzględnieniem dokonanych przez pozwanych wpłat na poczet odsetek
- kwota 36494,74 zł z tytułu odsetek naliczonych przez powoda od kwoty niespłaconego kapitału za okres od 21 września 2013 r. do 5 sierpnia 2014 r.

Łącznie kwota zadłużenia wynosi 450.305,86 złotych.

Przechodząc do rozważań zasadności żądania, Sąd pierwszej instancji wskazał, iż było ono zasadne. Pozwani związani byli z (...) S.A. umową o kredyt mieszkaniowy. Pozwani nienależycie wykonali zobowiązanie wynikające z tej umowy (art. 471 k.c.). Spłacili tylko część należności i zaprzestali dalszych spłat. W wyniku tego umowa została wypowiedziana i po stronie pozwanych powstał obowiązek zwrotu pozostałej części długu, do czego nie doszło. Powód nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności z 17 września 2013 r. wierzytelność przysługującą pierwotnemu wierzycielowi (art. 509 k.c.). Pozwani obowiązani są do naprawienia szkody wynikającej z nienależytego wykonania zobowiązania wobec pierwotnego wierzyciela przez zapłatę na rzecz nabywcy wierzytelności kwoty 450.305,86 złotych. O ustawowych odsetkach i odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 482 § 1 k.c., przy czym nie zastosowano art. 482 § 2 k.c. bowiem dotyczy on pożyczki, a pozwani nie zawarli umowy pożyczki lecz umowę o kredyt mieszkaniowy.

W pozostałej części, wobec cofnięcia pozwu i zrzeczenia się roszczenia, postępowanie zostało umorzone na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został skutecznie zaskarżony przez pozwaną, natomiast apelacja pozwanego została prawomocnie odrzucona, ponieważ postanowieniem z dnia 22 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanego na postanowienie o odrzuceniu jego apelacji.

Pozwana zaskarżyła wyrok wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca zarzuciła, iż powód nie wykazał wysokości swoich roszczeń, a Sąd pierwszej instancji niewystarczająco wnikliwie rozpatrzył niejasności, nieścisłości i sprzeczności w zebranych materiale dowodowym. Zwróciła uwagę, że powód statutowo zajmuje się ściąganiem wierzytelności, co powinno skutkować podwyższonymi wymaganiami w zakresie czynności procesowych. Ponadto pozwana ponowiła zastrzeżenia do opinii wydanej w sprawie przez biegłą, w tym zwróciła uwagę na rozbieżności w ustaleniu wysokości niespłaconego kapitału; przyjęcie, że odsetki umowne odpowiadają wysokości odsetek maksymalnych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie obejmujący takie okoliczności jak: zawarcie przez pozwanych umowy kredytu z pośrednikiem prawnym powoda, niewywiązanie się przez pozwanych z umowy i w konsekwencji wypowiedzenie umowy – nie były sporne. Poza sporem pozostawało także, iż w oparciu o bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności (postanowieniem z dnia 20 lipca 2012 r.) było prowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanym, w toku którego część należności została wyegzekwowana. Ustalenia te należy uzupełnić o tyle, że z pisma banku z dnia 8 września 2011 r. (k. 71 akt) wynika, iż do tej daty kredyt był spłacany przez pozwanych zgodnie z umową i nie mieli oni zaległości. Pismem z dnia 6 września 2011 r. pozwani wnieśli o zawieszenie 6 rat kredytu (k. 70 akt). Przy okazji dokonywania analizy w związku z tym wnioskiem ustalono, że wbrew zobowiązaniu umownemu kredytobiorcy nie ustanowili zabezpieczeń w postaci hipoteki zwykłej i kaucyjnej na nieruchomości, na nabycie której został udzielony kredyt, a sama nieruchomość została już przez nich sprzedana.

Nieustanowienie zabezpieczeń zgodnie z umową było przyczyną wypowiedzenia pozwanym umowy w zakresie warunków spłaty kredytu. Tym niemniej – jak już wskazano wyżej - poza sporem pozostaje fakt wypowiedzenia umowy, skutkujący wymagalnością całej kwoty kredytu wraz z odsetkami z upływem terminu wypowiedzenia. Ponadto wypowiedzenie kredytu uprawniało kredytodawcę do naliczania odsetek przewidzianych dla kredytów przeterminowanych. Natomiast okolicznością sporną niewątpliwie była wysokość zadłużenia pozwanych z tytułu pozostałego do spłaty kapitału i odsetek. Dla dokonania stosownych obliczeń, uwzględniających wpłaty pozwanych oraz kwoty wyegzekwowane w toku postępowania egzekucyjnego, była konieczna wiedza specjalna, co uzasadniało przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, co też Sąd pierwszej instancji uczynił. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy - dzieląc opinię biegłej E. G. – nie wyciągnął z niej właściwych wniosków. Biegła, po dokonaniu obliczeń w oparciu o przedstawione jej dokumenty, uzyskała inny wynik matematyczny niż wskazywał poprzednik powoda tj. bank. Biegła starała się wyjaśnić te rozbieżności i uznała, iż w zakresie wysokości zaległego kapitału różnica być może wynika ze zmiany stóp procentowych, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w dokumentach przedstawionych przez powoda. Z kolei odnośnie do wysokości odsetek umownych od należności przeterminowanych biegła przyjęła odsetki maksymalne, gdyż w aktach brak jest uchwał zarządu (...) SA odnośnie do wysokości tych odsetek. W umowie (§ 21 ust. 4) wskazano, iż stopa procentowa dla kredytów przeterminowanych nie może być wyższa niż czterokrotność kredytu lombardowego NBP. Z tego uregulowania umownego nie można jednak wyprowadzić wniosku, że oprocentowanie to zawsze było równe wysokości odsetek maksymalnych, gdyż te stanowiły górną granicę wysokości odsetek umownych (zresztą gdyby takiego uregulowania nie wprowadzono do umowy to i tak byłby ten sam skutek, a to wobec brzmienia art. 359 §2¹ k.c.). Nie można wykluczyć, iż uchwałą Zarządu (...) SA ustalano też odsetki od należności przeterminowanych w wysokości niższej od odsetek maksymalnych. W konsekwencji przyjęcie przez biegłą do obliczeń odsetek maksymalnych mogło powodować naliczenie należności pozwanych w wysokości wyższej niż wynikało z umowy, co w żadnym razie nie może mieć miejsca. Jednocześnie nie powinno budzić wątpliwości, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c., to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, a zatem wskazania sposobu wyliczenia zaległego kapitału oraz odsetek umownych (w jakiej wysokości odsetki naliczono od jakich kwot i za jaki okres). W tym wypadku rolą biegłej w istocie winno być skontrolowanie prawidłowości wyliczeń matematycznych dokonanych przez pierwotnego wierzyciela, a konieczne dane wyjściowe do tych wyliczeń powinny w całości wynikać z dokumentacji. Tymczasem biegła w opinii podnosiła, iż w części wyniki banku są niesprawdzalne, a to wobec braku wszystkich koniecznych danych (w tym uchwał zarządu banku dotyczących wysokości odsetek od należności przeterminowanych). W związku z tym, w ocenie Sądu odwoławczego, nie było uprawnione przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że zaległość pozwanych z tytułu pozostałego do zapłaty kapitału wynosi 321.210,02 złotych, chociaż biegła w oparciu o przedstawione dokumenty wyliczyła, iż należność ta wynosi 318.780,65 złotych. Biegła dopatrzyła się zresztą również innych nieścisłości i wadliwości w wyliczeniach, które w żadnym razie nie powinny mieć miejsca. Bank jest bowiem obowiązany do dokonywania rzetelnych obliczeń, a kredytobiorcy mają prawo działać w pełnym zaufaniu do tej instytucji finansowej. Skoro jednak wyliczenia biegłej nie potwierdzają prawidłowości wyliczenia zaległego kapitału nie można przyjąć, iż należność w tej wysokości została uznana przez pozwanych jako dłużników, skoro nie kwestionowali wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego. Jeszcze raz należy podkreślić, że bank miał obowiązek dokonania rzetelnych wyliczeń, które powinny być w pełni sprawdzalne, a ich kontrola powinna dać ten sam matematyczny wynik. Skoro tak nie jest, to brak uzasadnienia dla przyjęcia wartości wskazanych przez powoda. W ślad za opinią biegłej Sąd odwoławczy przyjął, iż zadłużenie z tytułu niespłaconego kapitału wynosi 318.780,65 złotych. Wobec wątpliwości, w jakiej wysokości należały się kredytodawcy odsetki karne umowne, Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że roszczenie w tym zakresie nie zostało wykazane, bowiem nie przedstawiono dokumentów obrazujących wysokość tych odsetek, a jednocześnie nie ma podstaw do przyjęcia, że zawsze były one równe odsetkom maksymalnym. Gdyby tak było, wówczas odpowiedni zapis byłby zawarty w umowie, w której jedynie zastrzeżono, że górną granicę wysokości karnych odsetek umownych stanowi wysokość odsetek maksymalnych.

Mając powyższe na względzie Sąd odwoławczy uznał, że części zarzutów skarżącej nie można było odmówić słuszności, chociaż nie ma wystarczających podstaw i przekonujących argumentów do zdyskwalifikowania opinii biegłej w całości. W oparciu o tę opinię ustalono wysokość niespłaconego kapitału (318.780,65 złotych) oraz przeterminowanych odsetek od zaległych trzech rat kapitałowych (88,07 złotych). Powód domagał się także ustawowych odsetek

naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału za okres od 21 września 2013 r. do 5 sierpnia 2014 r.. Ustawowe odsetki od kwoty 318.780,65 złotych wyliczone za wskazany okres wynoszą 36.218,72 złotych. W związku z tym wykazane zadłużenie pozwanych z tytułu niespłaconego kapitału, przeterminowanych odsetek od zaległych trzech rat oraz ustawowych odsetek od tegoż kapitału za okres od 21 września 2013 r. do 5 sierpnia 2014 r. wynosi 355.087,44 złotych ($318.780,65+88,07+36.218,72=355.087,44$). W związku z tym zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji został zmieniony o tyle, że zasądzoną od pozwanych kwotę obniżono do 355.087,44 złotych, a w pozostałej części powództwo zostało oddalone jako niewykazane. Powód nie wykazał bowiem zgodnie z art. 6 k.c., iż w oparciu o art. 509 k.c. nabył wierzytelność w wysokości dochodzonej pozwem. Należy zauważyć, iż zgodnie z art. 513 § 1 k.c. pozwany przysługiwały przeciwko powodowi (jako nabywcy wierzytelności) te same zarzuty, jakie mieli przeciwko zwykcy wierzytelności, czyli kredytodawcy. Powtórzenia wymaga, że zadłużenie pozwanych wynika z tytułu wypowiedzenia umowy kredytowej, a zatem należność powinna być wyliczona w oparciu o postanowienia umowy i w całości sprawdzalna matematycznie, w żadnym razie nie może być ona „szacowana”, a pozwani mają prawo oczekiwać, że kredytodawca, będący instytucją finansową, w sposób rzetelny ustali wysokość ich zobowiązania.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok został zmieniony w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., przy czym sprawa została rozpoznana także na rzecz pozwanego, który skutecznie nie zaskarżył wyroku, a to na podstawie art. 378 § 2 zd. 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja pozwanej nie mogła odnieść skutku (odnośnie do kapitału i ustawowych odsetek), dlatego podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

W wyniku zmiany wyroku, korekty wymagało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 80%. Całość kosztów procesu wynosiła 21.092 złote ($5692+1000+7200+7200=21.092$). Pozwani powinni ponieść 80% tych kosztów, czyli 16.873,60 złotych, a ponieśli koszty w wysokości 7.200 złotych. W konsekwencji zasądzono od pozwanych na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 9.673,60 złotych ($16.873,60-7.200=9.673,60$).

W postępowaniu apelacyjnym koszty procesu poniósł tylko powód (koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8.100 złotych). W efekcie zasądzono od pozwanej na rzecz powoda koszty w wysokości 6400 złotych (tj. 80% poniesionych kosztów). Podstawę prawną stanowi art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono zgodnie z § 2 pkt. 6 w zw. 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zmienionego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Roman Sugier SSA Anna Bohdziewicz